

Turcja ukrywa prawdziwy rozmiar epidemii

22 kwietnia 2020

Dane o COVID-19 z raportu [nr 92 WHO z 21 kwietnia 2020 r.](#):

- 2 397 217 – potwierdzone przypadki zachorowań od początku pandemii;
- 83 007 – potwierdzone przypadki zachorowań z ostatniej doby;
- 162 956 – łączna liczba zgonów od początku pandemii;
- 5 109 nowe przypadki zgonów z ostatnich 24 godzin.

Dzienna liczby wykrytych przypadków zachorowań znacznie WZROSŁA.

Dzienna liczba zgonów SPADŁA.

Mapa i dane WHO o aktualnej sytuacji na całym świecie [TUTAJ](#).



W świecie pandemii pojawia się coraz więcej doniesień o ludziach, którzy ponoszą konsekwencje za informowanie o koronawirusie. Rządy niektórych państw zamiast skupić się na ratowaniu życia, zdrowia i ekonomicznego bytu ludzi, prześladują tych, którzy donoszą o skali pandemii. Dotyka to w szczególności dziennikarzy. Poniżej pokazujemy dwa przypadki z Nigru i Wenezueli, które obrazują ten problem. Zakaz rozpowszechniania informacji o pandemii: o jej skali, sposobach zabezpieczania się przed zarażeniem czy nieuzasadnionych restrykcjach wymierzonych w obywateli, nie tylko naruszają nasze prawo do zdrowia, ale i prawo do pozyskiwania i rozpowszechniania rzetelnych informacji.[AI]

Niger

Dziennikarz Mamane Kaka Touda opublikował w mediach społecznościowych informacje na temat zakażenia koronawirusem, do którego miało dojść na oddziale ratunkowym szpitala w stolicy Nigru. Aresztowano go tego samego dnia, 5 marca. Został oskarżony o rozpowszechnianie informacji, które zakłócają porządek publiczny. Jeszcze tego samego dnia, szpital wydał oświadczenie, że nie doszło do żadnego zarażenia. Touda został zamknięty w małej celi, ze względu na swój stan zdrowia wymagał natychmiastowej pomocy medycznej, miał trudności z poruszaniem się, zawroty głowy, cierpiał z powodu bólu stopy spowodowanego wypadkiem samochodowym. Powołując się na brak oficjalnej zgody na kontakt z rodziną, od 9 marca strażnicy więzienia odmawiali przekazywania mu jedzenia dostarczanego przez rodzinę. Jego ciotka, z którą mieszkał w Niamey przez ponad 25 lat, nie została uznana za bliską krewną, więc nie otrzymała zezwolenia na widzenie. Najbliższa rodzina Mamane mieszka w regionie Diffa, położonym 1493 km od aresztu. Touda jest dziennikarzem i obrońcą praw człowieka, członkiem organizacji pozarządowej Alternative Espaces Citoyens. Również członkom organizacji nie pozwolono na odwiedziny.[AI]

Amnesty International uruchomiła w tej sprawie Pilną Akcję, ludzie na całym świecie wysyłali apele do władz wzywając do uwolnienia Mamane. Po ponad 20 dniach dotarła do nas dobra wiadomość – dziennikarz Mamane Kaka Touda został zwolniony z aresztu. Wymierzono mu karę trzymiesięcznego pozbawienia wolności w zawieszeniu oraz jeden frank jako symboliczną rekompensatę za trzytygodniowe pozbawienie wolności. Jego prawnik złożył odwołanie od tej decyzji. Mamane systematycznie publikuje na swoim koncie na „Twitterze” informacje o kolejnych przypadkach osób zakażonych wirusem @ToudaKaka.[AI]

Wenezuela

21 marca 2020r. w Caracas w celu uciszenia doniesień o rozprzestrzenianiu się COVID-19 w Wenezueli aresztowano dziennikarza Darvinsona Rojasa. Aresztowania dokonały oddziały specjalne Policji Narodowej (FAES). Darvinson przebywał w swoim domu wraz z rodzicami. Grupa oficerów FAES weszła do środka, gdy tweetował na temat pandemii. Zażądano rozmowy, początkowo pod pretekstem rzekomej „sprawy COVID-19”, a następnie ujawnienia źródeł informacji, które wykorzystywał przy publikacji doniesień na temat przypadków osób zarażonych wirusem w Wenezueli (co samo w sobie stanowi naruszenie zasady tajemnicy dziennikarskiej chronionej prawem międzynarodowym). FAES aresztowało nie tylko Darvinsona, ale także jego rodziców. Zabrano ich do tego samego miejsca zatrzymań. Jego rodzice zostali wkrótce zwolnieni z aresztu, a Darvinson został przewieziony do innego miejsca. Rodzice mogli się z nim skontaktować dopiero następnego dnia, po wielu godzinach niepewności.[AI]

Nie było żadnych podstaw dla takiej formy zatrzymania i ścigania dziennikarza. To doniesienia Darvinsona Rojasa na temat rozprzestrzeniania się COVID-19 w Wenezueli sprawiły, że padł ofiarą rządowej polityki represji, którą Nicolas Maduro wykorzystuje do kontrolowania wszelkich informacji na temat zdrowia publicznego. Globalna Pilna Akcja Amnesty International zmobilizowała setki tysięcy ludzi na całym świecie do apelowania, by władze Wenezueli uwolniły dziennikarza. Dobra wiadomość nadeszła 7 kwietnia. Darvinson mógł wrócić do swojej rodziny, jednak wciąż ciąży na nim zarzuty o „popieranie nienawiści” i „podżeganie do popełnienia przestępstwa”. Dlatego wciąż potrzebujemy mobilizacji, by zamknięto śledztwo w tej sprawie, a Darvinson został oczyszczony z zarzutów i mógł kontynuować swoją dziennikarską misję informowania o pandemii.[AI]

Turcja

Śmiertelnych ofiar epidemii jest w Turcji znacznie więcej niż podawane oficjalnie, ujawniło dziennikarskie śledztwo „New York Timesa”. W Stambule od 9 marca do 12 kwietnia umarło o 2100 osób więcej niż średnio w ostatnich pięciu latach. Natomiast według danych oficjalnych do 12 kwietnia w całej Turcji z powodu epidemii umrzeć miało 1200 osób, z tego na Stambuł przypadało około 700. Zatem zmarło tam trzy razy tyle osób, ile oficjalnie było ofiar epidemii. Wśród tych dodatkowych zmarłych są osoby, które zmarły z powodu wirusa, ale którym nie zdążono zrobić testu (identyczne zasady obowiązują w Polsce), a prawdopodobnie również takie, których przyczyna zgonu nie miała nic wspólnego z wirusem, lecz nie otrzymały odpowiedniej pomocy lekarskiej z powodu przeciążenia szpitali chorymi na koronawirusa. Według oficjalnych danych, pierwszy przypadek koronawirusa stwierdzono w Turcji 10 marca, a już tydzień później odnotowano pierwszy zgon. Według „New York Timesa” już wtedy śmiertelność w Stambule była wyższa niż w latach ubiegłych, co by znaczyło, że początek epidemii był nie tydzień, ale kilka tygodni wcześniej.[E]

Prezydent Erdogan od początku bagatelizował epidemię, wielokrotnie przypominając, że on, dla wzmocnienia krwi, codziennie rano zjada łyżeczkę przecieru z morwy. 18 marca, po drugiej oficjalnej śmierci stwierdził, że „władze i lud skutecznie i z determinacją sprostały wyzwaniu, jak dzieje się zawsze, gdy atakowany jest nasz kraj”. Wprowadził izolowanie osób powyżej 65 lat, zamknął kawiarnie i meczety i ograniczył podróże po kraju. W weekendy w głównych miastach obowiązuje zakaz wychodzenia z domu z wyjątkiem zakupów żywności, ale w pozostałe dni ludzie chodzą do pracy. Środki te jednak okazały się niewystarczające. Turcja, które trzy dni później niż Polska zaczęła intensywną fazę epidemii (przekraczając 100 chorych), ma obecnie sto tysięcy zachorowań, czyli siódmą najwyższą liczbę na świecie. Według oficjalnych danych ponad 2 tysiące osób zmarło, ale jak widzieliśmy, liczba ta jest dwu

lub trzykrotnie zawyżona.[E]

Erdogan wie, że aby utrzymać się przy władzy, za wszelką cenę musi ratować sytuację gospodarczą, a zamknięcie gospodarki podobne do wprowadzanego w krajach Unii byłoby dla tureckiej gospodarki zabójcze. Zaniżanie liczby ofiar ma prawdopodobnie przekonać ludność, że władze znakomicie sobie radzą z epidemią, ale żeby utrzymać tę narrację Erdogan próbuje likwidowania pozostałych jeszcze niezależnych mediów w Internecie i zastraszania indywidualnych krytyków postępowania władz – zatrzymano ponad 600 z nich.[E]

Erdogan wykorzystuje też epidemię do walki z wybranymi w zeszłym roku opozycyjnymi burmistrzami Sztambułu i Ankarę. Pretekstem stały się zbiórki pieniędzy na walkę z epidemią, przeprowadzane od dwóch tygodni z inicjatywy burmistrzów. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozpoczęło przeciwko nim dochodzenie, uznając, że zbiórki są nielegalne. Ogłoszony 31 marca dekret tego ministerstwa, który burmistrzowie uznają za niezgodny z konstytucją, uzależnia przeprowadzanie zbiórek pieniężnych od zgody gubernatora prowincji, mianowanego przez prezydenta. Zbiórki burmistrzów kolidowały z ogólnokrajową zbiórką, ogłoszoną przez Erdogana dzień przed dekretem.[E]

Opozycja zmusiła Erdogana do przynajmniej dwóch ustępstw: rząd zdecydował się na bezpłatne rozdawanie maseczek, chociaż początkowo chciał, żeby je sprzedawano. Naciskany przez opozycję zaoferował też bezpłatne leczenie wszystkim ofiarom epidemii, nawet jeśli nie mają odpowiedniego ubezpieczenia. Według amerykańskiego dziennika opozycja „świadoma trudnej sytuacji gospodarczej nie przestaje naciskać na rząd w czasie epidemii, a wręcz zwiększa nacisk, aby nie cierpieli mieszkańcy Turcji”.[E]

Szwecja

Liczba zmarłych na koronawirusa w Szwecji stale się powiększa, stąd osiągnęła już najwyższy w Skandynawii pułap blisko

półtora tysiąca zgonów. Jak zauważają media, część z ofiar śmiertelnych pandemii to osoby ocalałe z Holokaustu, zamieszkałe przede wszystkim w jednym z domów pomocy społecznej przyjmującego głównie osoby starsze pochodzenia żydowskiego.[A]

Sprawą przypadków zgonów po zarażeniu COVID-19 zajął się czołowy szwedzki dziennik „Dagens Nyheter”. Zwraca on uwagę na zwiększoną liczbę pochówków mających miejsce w żydowskiej części Cmentarza Leśnego w Sztokholmie. Okazuje się, że większość z nich dotyczy zmarłych osób, które były zarażone właśnie koronawirusem, a niektóre z nich wcześniej przeżyły Holokaust.[A]

Gmina Wyznaniowa Żydowska zauważa zresztą, że niektórzy pensjonariusze jednego z domów pomocy społecznej o profilu judaistycznym przeżyło II wojnę światową, lecz ostatecznie ich życie przerwała epidemia. Przykładem takich Żydów mogą być urodzony w Polsce 96-letni Edmund Rapaport czy 94-letnia Tauba Katzenstein, która przeżyła obozy Auschwitz i Ravensbrueck. Zwłaszcza ta druga persona była często pokazywana w szwedzkich mediach.[A]

Obecność patogenu do wykryto już u ponad 15 tys. osób przebywających w Szwecji. W wyniku koronawirusa do poniedziałku zmarło dokładnie 1540 osób, czyli najwięcej spośród innych państw skandynawskich. Nawet w przeliczeniu na liczbę wykrytych zakażeń śmiertelność w Szwecji jest dużo wyższa niż w pozostałych krajach tego regionu. Dodatkowo jedna trzecia ofiar śmiertelnych to pensjonariusze domów pomocy społecznej, a w Sztokholmie blisko połowa.[A]

Stany Zjednoczone

Liczba zgonów z powodu koronawirusa w USA wynosi już prawie 45 tys. – przekazał Uniwersytet Johnsa Hopkinsa, powołując się na własne dane. Jak podkreślono, liczba przypadków śmiertelnych wzrosła do 45 075. W kraju zarejestrowano łącznie 825 306

zakażeń. Uniwersytet Hopkinsa sumuje dane władz federalnych i lokalnych, a także mediów i innych źródeł. Stany Zjednoczone są na pierwszym miejscu pod względem zarówno liczby zachorowań, jak i zgonów z powodu Covid-19.[SN]



Raport Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych ostrzegał przed niebezpieczeństwem globalnego kryzysu spowodowanego przez „nową chorobę układu oddechowego”. Istnienie badania z 2017 roku zwiększa narastający sceptycyzm wobec powtarzających się zapewnień Prezydenta Donalda Trumpa, że pandemia koronawirusa „oślepiła świat” i „wyszła znikąd”. Raport 103-stronicowy zatytułowany [„USNORTHCOM Plan Branch 3560: pandemia grypy i chorób zakaźnych Response”](#) i został przedstawiony do kierownictwa siedzibie US Northern Command w styczniu 2017. Omawia możliwych przyczyn jest „klinicznie ciężka pandemia” i nakreśla powikłania, które mogą powodować na całym świecie. Proponuje także szereg możliwych reakcji amerykańskiego wojska na taki kryzys. Projekt raportu został opublikowany online przez [„The Nation”](#) na początku tego miesiąca. Amerykański magazyn informacyjny powiedział, że uzyskał raport od „urzędnika Pentagonu, który poprosił o anonimowość, aby uniknąć odwetu zawodowego”.[KW]

Badanie Departamentu Obrony opiera swoją analizę na danych uzyskanych z ostatnich pandemii, takich jak koronawirus Syndromu Bliskiego Wschodu z 2012 r. (Koronawirus MERS) i inne. Omawia „zakażenia koronawirusem” i ostrzega, że □ „najbardziej prawdopodobnym i znaczącym [pandemicznym] zagrożeniem jest nowa choroba układu oddechowego, szczególnie nowa choroba grypy”. Raport następnie opisuje niedobory zaopatrzenia medycznego, które byłyby spowodowane pandemią koronawirusa. Robi to z zadziwiającą dokładnością, która odzwierciedla sytuację, w której obecnie znajdują się Stany Zjednoczone z powodu COVID-19. Na przykład stwierdza, że □ globalna „konkurencja i niedobór zasobów obejmie [...]”

niefarmaceutyczne medyczne środki zaradcze”, mianowicie maski medyczne, rękawice i inny sprzęt ochrony osobistej potrzebny pracownikom służby zdrowia.[KW]

Ostrzega również, że poważne niedobory sprzętu medycznego będą hamowane przez nieodpowiednie wsparcie logistyczne i będą miały „znaczący wpływ na globalną siłę roboczą”. Ponadto badanie Pentagonu wydaje się przewidywać „światową konkurencję” dla respiratorów i innych zaawansowanych technologicznie urządzeń medycznych związanych z oddziałami intensywnej terapii, a także niedobór łóżek szpitalnych. Złowrogo stwierdza, że „nawet najbardziej uprzemysłowione kraje będą miały niewystarczającą liczbę łóżek szpitalnych”, aby pomieścić liczbę osób, które będą musiały zostać hospitalizowane z powodu zakażenia wirusem.[KW]

Dwa tygodnie temu „The Washington Post” poinformował, że od stycznia tego roku amerykańska społeczność wywiadowcza wielokrotnie ostrzegała Biały Dom przed „wirusem, który wykazał cechy pandemii otaczającej kulę ziemską”, wymagając „szybkiego działania w celu jej powstrzymania”. Artykuł cytował „urzędnika amerykańskiego, który miał dostęp do raportów wywiadowczych” na temat koronawirusa, który powiedział, że „system miga na czerwono” w styczniu.[KW]

Białoruś

Prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka uważa, że otoczenie krytykuje jego metody walki z koronawirusem w republice, żeby mu „dogryźć”, a kwestia epidemii koronawirusa stała się polityką. W poniedziałek Ministerstwo Zdrowia Białorusi poinformowało, że w kraju Covid-19 zaraziło się łącznie 6 264 tys. osób, 51 pacjentów zmarło. Jednocześnie w ciągu ostatnich trzech dni odnotowano ok. 1,5 tys. nowych przypadków zakażeń. „Teraz ten koronawirus zmienił się w politykę. Wszyscy patrzą, jakby tylko dogryźć Łukaszenkę, Białorusi, weszli w rytm. Tak więc nie ma co się dziwić. Wszystko dlatego, że utrzymaliśmy

system (zdrowia – red.) i doprowadziliśmy go do porządku. I stało się tak, że jesteśmy mniej więcej przygotowani na tę zarazę i nie tylko na nią” – powiedział Łukaszenka, cytowany przez agencję Belta.[SN]

Jednocześnie białoruski prezydent zwrócił uwagę, że z powodu koronawirusa i podobnych infekcji umiera znacznie mniej ludzi niż na przykład na choroby układu sercowo-naczyniowego, raka i cukrzycę. „Wszyscy umierają na choroby przewlekłe, a wszelkie wirusy atakują osoby słabe, które nie mają odporności” – powiedział. Prezydent zaapelował do lekarzy, by w żadnym wypadku nie przestawali leczyć innych chorób i nie zajmowali się tylko Covid-19.[SN]

Na Białorusi zwalcza się pojedyncze ogniska koronawirusa. Resort zdrowia republiki oświadczył, że władze podejmują działania, mające na celu znalezienie chorych i tych, z którymi się kontaktowali, zakażeni i osoby z ich najbliższego otoczenia są izolowani. W całym kraju podejmowane są działania przeciwepidemiczne, jednak władze nie zdecydowały się na wprowadzenie obowiązkowej kwarantanny.[SN]

Źródła: Orwellsky.blogspot.com [KW], pl.SputnikNews.com [1] [2] [SN], Euroislam.pl [E], Amnesty.org.pl [AI], Autonom.pl [A]

Kompilacja 6 wiadomości i uzupełnienie: WolneMedia.net